

# Moja modlitwa – Fatum

W przezroczystą biel okryli twoją twarz  
Złoty anioł śpiąc wzleciał do słońca  
Jak opętany zostałem sam  
Na krzyżu z cierni  
Skrwawione wargi przygryza Bóg  
Jednostajnie mierzy czas  
Potrzebuję gorących twoich ust  
Całować chcę twoje łyzy  
Czym będzie noc kiedy wstanie świt  
Pustą modlitwą  
Zły koszmary sen na jawie sprawdził się  
Zwykły ludzki grzech siłą przekleństwa  
Dla twojej duszy niewinny grzech  
Jest ukojeniem  
I wszystko wraca na serca znak  
W samotności wołam bądź  
Potrzebuję gorących twoich ust  
Całować chcę twoje łyzy  
Czym będzie noc kiedy wstanie świt  
Pustą modlitwą  
Potrzebuję gorących twoich ust  
Całować chcę twoje łyzy  
Czym będzie noc kiedy wstanie świt  
Pustą modlitwą  
Potrzebuję gorących twoich ust  
Całować chcę twoje łyzy  
Czym będzie noc kiedy wstanie świt  
Pustą modlitwą



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych